



The Holy See

**PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO UCZESTNIKÓW ZGROMADZENIA OGÓLNEGO
PAPIESKIEJ AKADEMII ŻYCIA
„KONIEC ŚWIATA? KRYZYS, ODPOWIEDZIALNOŚĆ I NADZIEJE”**

[3-5 marca 2025 r., Centrum Konferencyjne *Augustinianum*]

Drodzy Akademicy!

Zawsze z przyjemnością zwracam się do kobiet i mężczyzn nauki, a także do osób, które w Kościele pielęgnują dialog ze światem nauki. Wspólnie możecie służyć sprawie życia i dobru wspólnemu. I z serca dziękuję Ks. Abp. Paglii i jego współpracownikom za ich służbę na rzecz Papieskiej Akademii Życia.

Podczas tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego postanowiliście podjąć kwestię, która obecnie określana jest jako „polikryzys”. Dotyczy on niektórych fundamentalnych aspektów waszej działalności badawczej w obszarze życia, zdrowia i opieki. Termin „polikryzys” przywołuje dramatyzm historycznego momentu, który obecnie przeżywamy, a w którym zbiegają się wojny, zmiany klimatyczne, problemy energetyczne, epidemie, zjawiska migracyjne, innowacje technologiczne. Splot tych krytycznych zjawisk, które jednocześnie dotyczą różnych wymiarów życia, skłania nas do zadawania pytań o losy świata i o nasze jego pojmowanie.

Pierwszym krokiem, jaki należy podjąć, jest dokładniejsze zbadanie, jakie jest nasze wyobrażenie o świecie i o kosmosie. Jeśli tego nie zrobimy i jeśli nie przeanalizujemy poważnie naszych głęboko zakorzenionych oporów wobec zmian, zarówno jako pojedyncze osoby, jak i jako społeczeństwo, będziemy nadal postępować tak samo, jak w przypadku innych kryzysów, także tych najnowszych. Pomyślmy o pandemii Covid-19: ten czas, niejako „zmarnowaliśmy”; mogliśmy pracować więcej nad przemianą sumień i praktyk społecznych (por. Adhort. apost. *Laudate Deum*, 36).

Kolejnym ważnym krokiem, aby uniknąć zatrzymania się, zakotwiczenia w naszych pewnikach, przyzwyczajeniach i lękach, jest uważne słuchanie wkładu wiedzy naukowej. Temat słuchania jest

decydujący. Jest to jedno z kluczowych słów całego procesu synodalnego, który zainicjowaliśmy, a który obecnie znajduje się w fazie realizacji. Doceniam więc, że wasz sposób działania odzwierciedla ten styl. Widzę w nim próbę praktykowania w waszej specyficznej dziedzinie „proroctwa społecznego”, któremu poświęcił się również Synod (por. *Dokument końcowy*, 47). W spotkaniach z ludźmi i ich historiami, a także wsłuchując się w wiedzę naukową, zdajemy sobie sprawę, jak bardzo nasze kryteria dotyczące antropologii i kultur wymagają głębokiej rewizji. To było również źródło intuicji grup studyjnych zajmujących się niektórymi tematami, które wyłoniły się podczas procesu synodalnego. Wiem, że niektórzy z was do nich należą, doceniając również pracę wykonaną przez Akademię Życia w minionych latach, pracę, za którą jestem wam bardzo wdzięczny.

Wysłuchiwanie się w głos nauki nieustannie dostarcza nam nowych odkryć. Weźmy pod uwagę to, co przekazują nam badania dotyczące struktury materii i ewolucji organizmów żywych: wyłania się z nich obraz natury o wiele bardziej dynamiczny, niż przypuszczano w czasach Newtona. Nasz sposób pojmowania „ciągłego stwarzania” wymaga ponownego przemyślenia, wiedząc, że to nie technokracja nas zbawi (por. Enc. *Laudato si'*, 101): podtrzymywanie utylitarystycznej i neoliberalnej *deregulacji* globalnej, oznacza narzucenie prawa silniejszego jako jedynej reguły; a jest to prawo, które dehumanizuje.

Jako przykład tego rodzaju badań możemy przytoczyć o. Teilharda de Chardin i jego próbę – z pewnością częściową i niedokończoną, ale odważną i inspirującą – nawiązania poważnego dialogu z dyscyplinami naukowymi, poprzez praktykę transdyscyplinarności. To ryzykowna ścieżka, która doprowadziła go do postawienia sobie pytania: „Zastanawiam się, czy nie jest konieczne, aby ktoś wrzucił kamień do stawu – a nawet dał się „zabić” – aby otworzyć drogę” [1]. W ten sposób wprowadził swoje spostrzeżenia, które postawiły w centrum kategorię relacji i współzależności między wszystkimi rzeczami, umieszczając *homo sapiens* w ścisłym związku z całym systemem istot żywych.

Te sposoby interpretacji świata i jego ewoluowania, a także nowe sposoby relacji, które im odpowiadają, mogą dostarczyć nam znaków nadziei, których poszukujemy jako pielgrzymi w Roku Jubileuszowym (por. Bulla *Spes non confundit*, 7). Nadzieja to fundamentalna postawa, która wspiera nas w drodze. Nie polega ona na czekaniu z rezygnacją, ale w dążeniu z zapałem do prawdziwego życia, które wykracza daleko poza wąskie ramy jednostki. Jak przypominał nam papież Benedykt XVI, nadzieja „jest związana z trwaniem w egzystencjalnej jedności z «ludem» i dla każdej jednostki może się realizować jedynie w «my»” (Enc. *Spe salvi*, 14).

To także z powodu tego wspólnotowego wymiaru nadziei, w obliczu złożonego i globalnego kryzysu, jesteśmy przynaglani do docenienia narzędzi o zasięgu światowym. Niestety, musimy zauważyć postępującą utratę znaczenia organizacji międzynarodowych, które są dodatkowo osłabiane przez krótkowzroczne postawy, skoncentrowane na ochronie partykularnych oraz narodowych interesów. A jednak musimy nadal z determinacją angażować się na rzecz

„skuteczniejszych organizacji światowych, obdarzonych autorytetem, aby zapewnić globalne dobro wspólne, eliminację głodu i ubóstwa oraz pewną obronę podstawowych praw człowieka” (Enc. *Fratelli tutti*, 172). W ten sposób promuje się multilateralizm, który nie jest zależny od zmieniających się okoliczności politycznych czy interesów nielicznych, lecz ma stabilną skuteczność (por. Adhort. apost. *Laudate deum*, 35). Jest to pilne zadanie, które dotyczy całej ludzkości.

Ten szeroki scenariusz motywacji i celów jest także horyzontem waszego Zgromadzenia i waszej pracy, drodzy członkowie Akademii Życia. Zawierzam was wstawienictwu Maryi, Stolicy Mądrości i Matki Nadziei, „podążając z ufnością do «nowego nieba i nowej ziemi» (por. Ap 21, 1) jako lud pielgrzymujący, lud życia i dla życia” (Św. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, 105).

Dla was wszystkich i dla waszej pracy z serca udzielam mojego błogosławieństwa.

Rzym, z Polikliniki „Gemelli”, dnia 26 lutego 2025 roku.

FRANCISZEK

[1] Cytat za: B. DE SOLANGES, *Teilhard de Chardin. Témoignage et étude sur le développement de sa pensée*, Toulouse 1967, s. 54.